

Sygn. akt V ACa 3/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SA Przemysław Kurzawa

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko M. W. (1), (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i K. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 lipca 2017 r., sygn. akt IV C 1062/13

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od K. M. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Przemysław Kurzawa Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 3/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 września 2013 r. (...) Spółka z o.o. w P. domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych M. W. (1), (...) S.A. w W. kwoty 340.936,30 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

1. 327,18 zł dnia 22 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;
2. 2.196,61 y od dnia 29 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;
3. 3.194,07 zł od dnia 9 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;

4. 369,23 zł od dnia 10 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
5. 9.153,33 zł od dnia 8 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
6. 100.128,62 zł od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
7. 7.892,67 zł od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
8. 12.580,44 zł od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
9. 11.443,67 zł od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
10. 12.147,23 zł od dnia 20 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
11. 12.815,05 zł od dnia 20 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
12. 11.443,67 zł od dnia 1 maja 2013 r. do dnia zapłaty;
13. 7.239,11 zł od dnia 1 maja 2013 r. do dnia zapłaty;
14. 57.827,87 zł od dnia 1 maja 2013 r. do dnia zapłaty;
15. 11.443,67 zł od dnia 14 maja 2013 r. do dnia zapłaty;
16. 5.178,81 zł od dnia 15 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
17. 1.963,99 zł od dnia 15 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
18. 52.751,10 zł od dnia 15 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
19. 8.588,64 zł od dnia 15 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
20. 12.251,34 zł od dnia 15 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.

Ewentualnie zasądzenia tej kwoty od (...) S.A. in solidum z pozwanymi M. W. (1) i K. M..

Pozwani (...) S.A. i K. M. wnosili o oddalenie powództwa.

M. W. (1) nie zajął stanowiska i nie brał udziału w procesie.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2017 r., zaocznym w stosunku do pozwanego M. W. (1), Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od M. W. (1) na rzecz (...) spółki z o.o. w P. kwotę 340.936,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot szczegółowo wskazanych w pkt. 1 wyroku, jednocześnie ustalając, że zapłata przez pozwanego K. M. zasądzonej od niego kwoty, zwalnia w tym zakresie od zapłaty pozwanego M. W. (1); w punkcie drugim wyrokowi w pkt. 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności; w punkcie trzecim zasądził od pozwanego K. M. na rzecz powoda kwotę 24.033,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2013r. do dnia zapłaty, z tym że spełnienie w tym zakresie świadczenia przez pozwanego M. W. (1) zwalnia od zapłaty pozwanego K. M.; w punkcie czwartym oddalił powództwo w pozostałym zakresie w stosunku do pozwanego K. M.; w punkcie piątym oddalił powództwo w stosunku do pozwanej (...) S.A. w W.; w punkcie szóstym zasądził od pozwanego M. W. (1) na rzecz powoda kwotę 24.247 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym, że z tytułu zwrotu opłaty sądowej w zakresie kwoty 1.193,30 zł solidarnie z pozwanym K. M.; w punkcie siódmym zasądził od pozwanego K. M. na rzecz powoda kwotę 1.298,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 105 zł z tytułu poniesionych wydatków i kwotę 1.193,30 zł z tytułu zwrotu części opłaty sądowej, przy czym w zakresie zwrotu opłaty sądowej solidarnie z pozwanym M. W. (1); w punkcie ósmym zasądził od powoda na rzecz pozwanego K. M. kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w punkcie dziewiątym zasądził od powoda na rzecz pozwanej (...) S.A. w W. 9.200

zł tytułem kosztów procesu; w punkcie dziesiątym nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem poniesionych wydatków: od powoda kwotę 4.632,63 zł i od pozwanego K. M. 499,23 zł.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. wynajmu samochodów pod nazwą S. (...) a (...).

Zgodnie z umową zawartą w dniu 21.02.2008 r. z (...) S.A. w W. - określoną w umowie jako (...), (...) zobowiązała się zapewnić (...) określonej w umowie jako „Kontrahent” usługi związane z realizacją i rozliczaniem transakcji opłacanych kartami płatniczymi, w tym wyposażyć w: emblematy informacyjne systemów wymienionych w załączniku nr 1, instrukcję obsługi transakcji opłacanych kartami płatniczymi, instrukcję weryfikacji autentyczności podpisu posiadacza karty płatniczej, instrukcję obsługi terminali (...) lub inne rozwiązanie techniczne umożliwiające akceptację kart (§3.1)

Powodowa Spółka zobowiązywała się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, przyjmować zapłatę kartami płatniczymi systemów określonych w załączniku nr 1, zgodnie z zasadami określonymi w umowie, w szczególności załączniku nr 2, nr 5a lub 5b i 8 oraz w otrzymanych instrukcjach (§ 4.1 umowy). Obsługę kart, zgodnie z umową, mieli prowadzić wyłącznie pracownicy, którzy zapoznali się z instrukcjami o których mowa w §3 lub zostali przeszkoleni w zakresie obsługi kart płatniczych przez Kontrahenta (§6.1).

§6.2 umowy stanowił, że (...) nie ponosi odpowiedzialności za transakcje przeprowadzone niezgodnie z zasadami określonymi w umowie oraz przekazanych instrukcjach, a naruszenie tych zasad zostanie uznane za niewykonanie przez Kontrahenta obowiązków wynikających z umowy. W §13 umowy, Kontrahent zobowiązywał się wykorzystywać dane posiadaczy kart płatniczych tylko dla celów rozliczenia transakcji, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 o ochronie danych. Z kolei §15 stanowił, że odpowiedzialność (...) względem Kontrahenta, ograniczona jest w każdym wypadku do obowiązku naprawienia rzeczywistej i bezpośredniej szkody poniesionej przez Kontrahenta na skutek zawinonego działania lub zaniechania (...). (...) nie będzie zobowiązana do naprawienia szkody Kontrahenta w zakresie utraconych korzyści ani żadnego rodzaju szkód pośrednich. Nadto, niezależnie od podstawy odpowiedzialności (...), łączna wysokość tej odpowiedzialności względem Kontrahenta związana ze wszystkimi zdarzeniami, działaniami lub zaniechaniami, które miały miejsce w określonym miesiącu, nie może w żadnym wypadku przekroczyć łącznej kwoty opłat, prowizji i czynszów zapłaconych (...) przez Kontrahenta na podstawie umowy w miesiącu bezpośrednio poprzedzającym miesiąc, w którym te zdarzenia, działania lub zaniechania miały miejsce. Załącznik nr 2 do umowy określał procedury obsługi kart i bezpieczeństwa obrotu kartowego. Jego §4 stanowił m.in. że przy realizowaniu transakcji kartami płatniczymi należy przestrzegać następujących zasad: # każda transakcja wymaga autoryzacji; # każdorazowo należy sprawdzić, czy terminal/kasa dokonał autoryzacji i wydrukował na druku jej numer; # jeżeli terminal z jakichkolwiek przyczyn nie przeprowadził autoryzacji, należy uzyskać zgodę na realizację transakcji w (...); # po uzyskaniu autoryzacji należy wpisać numer autoryzacji na czołowej stronie wydrukowanego przez urządzenie rachunku; # jeżeli zachowanie klienta wzbudza jakiegokolwiek podejrzenia lub stwarza zagrożenie, należy autoryzować transakcję poprzez kontakt telefoniczny z (...).

Załącznik 8 do umowy określał szczegółowe warunki dotyczące świadczenia usługi sprzedaży telefonicznej (...), w tym szczegółowe wymogi procedury autoryzacyjnej takiej transakcji. §1 pkt 5 powyższego załącznika zawierał zastrzeżenie, że w przypadku, gdy wystawca karty płatniczej odmówi zapłaty za transakcję (...) mimo wcześniejszego otrzymania przez Kontrahenta autoryzacji, (...) przysługuje prawo do nierozliczenia takiej transakcji, a także późniejszego potrącenia Kontrahentowi jej wartości z bieżących płatności, gdy rozliczenie takie zostało już dokonane. Kontrahent zobowiązał się nie zgłaszać wobec (...) żadnych roszczeń z tytułu nieotrzymania zapłaty lub późniejszego jej potrącenia. Zgodnie z treścią pkt 8 jednorazowa transakcja typu (...) nie mogła przekroczyć kwoty 1.000 zł.

W dniu 8.03.2012 r. odbyła się instalacja terminala (...) we (...) punkcie wynajmu powodowej spółki. Z protokołu instalacji wynika, że przedstawiciel (...) zainstalował/przekazał urządzenia w miejscu wskazanym przez przedstawiciela Kontrahenta, sprawdził poprawność funkcjonowania urządzeń, przeprowadził szkolenie dotyczące

jego obsługi i zasad jego bezpiecznego użytkowania oraz zasad przeprowadzania transakcji. W szkoleniu wzięli udział wszyscy pracownicy wskazani przez Kontrahenta. Powyższy protokół w imieniu Kontrahenta podpisał pozwany K. M..

K. M. pracował w powodowej firmie w punkcie wynajmu na lotnisku we W. od lipca 2010 w charakterze handlowca, a od sierpnia 2010 na stanowisku kierownika punktu wynajmu. Do jego obowiązków należała m. in.: profesjonalna obsługa klienta, prawidłowe wypełnianie umów najmu, przeprowadzanie transakcji za pomocą terminali do kart kredytowych i kasy fiskalnej, prawidłowe sporządzanie okresowych zestawień i raportów, rozliczanie i kontrola umów najmu, obsługa rezerwacji. W dniu 30.09.2011 r. zawarto z nim umowę na czas nieokreślony.

Około 20.12.2011 r. w jego punkcie sprzedaży pojawił się M. W. (1). Nie mając wcześniej zrobionej rezerwacji, chciał wynająć samochód na okres Świąt Bożego Narodzenia. Obsługujący go K. M. na poczet kosztów wynajmu zastosował procedurę blokady na karcie kredytowej tzw. preautoryzację na kwotę 1.200 zł. Po Świątach Bożego Narodzenia M. W. (1) zadzwonił, informując, że zostaje w Polsce na Sylwestra i chce przedłużyć wynajem. Po Nowym Roku ponownie zadzwonił z pytaniem, czy może jeszcze przedłużyć wynajem samochodu i wrócić nim do Anglii, gdzie pracuje. Za każdym razem uzyskiwał zgodę. Po miesiącu wynajmu, kiedy jego koszt wynosił około 140 euro, pozwany M. dysponując podpisaną przez W. preautoryzacją na kwotę 1.200 zł, zrobił z niej rejestrację, czyli sprzedaż, co polegało na ściągnięciu należności z dokonanej wcześniej preautoryzacji. Transakcja została zrealizowana i pieniądze wpłynęły na konto (...). W tym samym dniu tj. około 20.01.2012 r., pozwany M. otworzył na M. W. (1) nową 30-dniową umowę. Przez cały czas jej trwania, pozwany W. nie pojawiał się w punkcie sprzedaży. Po upływie 30 dni około 20.02.2012 r. pozwany M. zrobił drugą rejestrację, używając kodu z pierwszej preautoryzacji. Taką procedurę stosował co miesiąc – zamykał 30-dniową umowę i robił rejestrację, używając tego samego kodu preautoryzacji. Po rejestracji, komplet dokumentów z niej, zawierający umowę najmu, zamknięcie umowy -tzw. rachunek invoice oraz rejestrację z kwotą za wynajem wysłał do W. do centrali firmy. Pierwszą preautoryzację na 1.200 zł miał przy sobie i posługiwał się nią przy każdej nowo rozpoczętej umowie. Nikt z centrali nie kwestionował takiego sposobu sprzedaży. Pozwany W. raz na około dwa miesiące, pojawiał się w biurze u K. M., gdzie podpisywał wstecznie umowy i rejestracje i na ogół wymieniał wynajmowane auto na nowe. We wrześniu 2012 M. W. (1) poinformował, że wraca na stałe do Polski by tu rozkręcać biznes i w związku z tym potrzebuje lepszego auta. K. M. zgłosił M. W. (1) do tzw. projektu „Lokal sales” , którym kierował jego przełożony P. W.. Od tego czasu W. stał się klientem o statusie (...). Wynajmował po kilka samochodów e-classy dla siebie i swoich pracowników. Od marca 2013 r. korzystał też z karty paliwowej (...). Od tego czasu mógł tankować swoje auta podając kod karty i numer rejestracyjny auta. W ramach tej karty dokonywał też tankowania należących do niego tirów. Zgodę na wydanie karty paliwowej wyraził P. W., wbrew zastrzeżeniom K. M.. Limit na karcie był sukcesywnie podwyższany aż do kwoty 50.000 zł miesięcznie. W marcu 2013 r. pozwany W., dwukrotnie przekraczając przyznany limit dokonał tankowań na kwotę prawie 100.000 zł. Obciążenia za korzystanie z karty paliwowej odbywały się w ten sam sposób co przy wynajmie samochodów. M. W. (1) umowy zawierał na swoje nazwisko a faktury były wystawiane na jego firmę - raz na polską z siedzibą w K., raz na angielską o nazwie (...) LTD. Każda umowa była zawierana na 30 dni i po jej zakończeniu pozwany M. robił jej rejestrację posługując się tym samym kodem autoryzacyjnym i za każdym razem pieniądze wpływały na konto firmy. Kilkakrotnie rejestracje dokonywał drugi handlowiec B. G.. W lutym 2013 r. pozwany W. wynajmował dwa auta w punkcie wynajmu powodowej spółki w P.. Na terminalu pojawił się komunikat „zatrzymać kartę”. Wtedy pracownicy z P. zadzwonili do K. M. informując, że nie mogą zrobić preautoryzacji tak jakby nie było środków na koncie. Pozwany powiedział jak sam to robi i podał numer preautoryzacji, z której korzysta. W odstępie tygodnia podawał im jeszcze raz ten numer, kiedy mieli problem ze zrobieniem obciążenia za paliwo.

W dniu 24.04.2013 r. pozwana F. (...) otrzymała od organizacji płatniczej (...)raporty dotyczące zareklamowanych transakcji. Szczegółowa kontrola przeprowadzonych transakcji potwierdziła nieprawidłowości, co skutkowało potrąceniem w dniu 26.04.2013 r. przez bank - wystawcę karty, kwot zareklamowanych transakcji w rozliczeniach z pozwaną.

W tym samym dniu, F. (...) poinformowała o tym powoda, oraz o tym, że przeprowadzona przez nią analiza, zareklamowanych przez (...) transakcji potwierdziła, że zostały one przeprowadzone nieprawidłowo, tj. z użyciem tego samego kodu autoryzacyjnego „ (...)” i w związku z powyższym dokonuje potrącenia kwoty 245.464,93 zł z rozliczeń

bieżących transakcji. Następnie pismami z dnia 26.05.2013 r. i 25.06.2013 r. poinformowała, iż dodatkowo, na poczet ewentualnych reklamacji, wstrzymuje zapłatę za transakcje dokonane w okresie 25.04. do 1.05.2013 r. oraz 6.05.2013 r. na łączną kwotę 43.340,67 zł, z kolei pismem z dnia 27.06.2013 r. poinformowała o potrąceniu dodatkowo kwoty 11.443,67 zł.

Pismem z dnia 15.05.2013 r. powód wezwał M. W. (1) do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 385.081,23 zł w tym: 245.464,93 zł z tytułu blokady należności przez F. Data za transakcje zrobione na karcie kredytowej (...) (...) pomiędzy 12.02.2012 a 18.04.2013; 29.037,34 zł za transakcje w okresie 23.04.2013 r. a 25.04.2013 r.; 57.827,87 zł z tytułu niezapłaconej faktury z dnia 30.04.2013 r. za użytkowanie karty paliwowej w kwietniu 2013 r.; 52.751,09 zł z tytułu użytkowania karty paliwowej w maju 2013 r.

W dniu 13.05.2013 r. M. W. (1) złożył pisemne oświadczenie, w którym zobowiązał się do zwrotu powodowej spółce powyższych należności i dodatkowo zapłaty 60.000 zł z tytułu kaucji na poczet przyszłych wynajmów i użytkowania karty paliwowej w terminie do 31.05.2013 r. Ponieważ nie wywiązał się ze swego zobowiązania, powód w dniu 23.09.2013 wystąpił z niniejszym pozwem.

Sąd Okręgowy wskazał, że W. W. (2) – dyrektor sprzedaży w powodowej spółce zeznał, że każdy nowo zatrudniany w firmie pracownik jest szkolony z obsługi terminala przez wyznaczoną do tego osobę. Osobą taką był m.in. pozwany K. M., stąd przypuszczenia świadka, że ten musiał również odbyć stosowne przeszkolenie. Nadto, zeznał, że każdy terminal wyposażony jest w instrukcję obsługi i pracownik ma możliwość się z nią zapoznać, nadto K. M. nie zgłaszał mu nigdy, jako swemu przełożonemu, że ma trudności z obsługą transakcji M. W. (1). Dalej zeznał, że po tym jak w kwietniu 2013 r. zorientował się, że ponad 200.000 zł zostało ściągnięte z konta M. W. (1) przy użyciu tego samego kodu autoryzacyjnego, zabronił K. M. stosowania takiej praktyki. Mimo tego zakazu, pozwany robił to nadal. Świadek przyznał, że już po zwolnieniu K. (...) nadal zawierała umowy z M. W. (1).

Pracownik pozwanej spółki B. S. zeznała, że spółka nie ma możliwości weryfikować na bieżąco kodów autoryzacyjnych wprowadzanych przez pracowników punktów usługowo-handlowych. Kody te są weryfikowane dopiero gdy bank zakwestionuje daną transakcję. Błędny kod autoryzacji nie powoduje automatycznie odmowy rozliczenia. Z punktu widzenia systemów informatycznych, transakcje zawierały autoryzacje. Dopiero, gdy dotarły do banku – wydawcy karty i bank chciał zaksięgować obciążenia okazało się, że na koncie posiadacza karty nie było zarezerwowanych odpowiednich środków. Wtedy bank, nie mogąc zaspokoić się z konta posiadacza karty odebrał pieniądze z zakwestionowanych transakcji z konta (...), informując, że transakcje przekroczyły limit i nie uzyskały wymaganej autoryzacji.

K. M. nie kwestionował, że dokonywał autoryzacji transakcji M. W. (1) wprowadzając do terminala przy każdej transakcji ten sam kod autoryzacyjny. Wyjaśnił, że było to wynikiem jego niewiedzy spowodowanej brakiem stosownego przeszkolenia. Swoją podpis na protokole instalacji terminala w zakresie odbytego szkolenia, tłumaczył tym, że złożył go na prośbę kuriera, który dostarczył nowy terminal.

Sąd posłużył się wiedzą fachową biegłych z zakresu bankowości: biegłej E. Z. (k.585-601, 745-738) i biegłego K. S. (1) (k.915-950, 998-1005, 1031-1033, 1065-1068).

Zgodnie z mową z (...), (...) zobowiązała się zapewnić Kontrahentowi usługi związane z realizacją i rozliczeniem transakcji opłacanych kartami płatniczymi określonymi w załączniku nr 1 i na warunkach określonych w umowie. Z kolei zgodnie z ustawą z dnia 19.08.2011 r. o usługach płatniczych (Dz. U. z 2011 nr 199 poz. 1175 ze zm.) agent rozliczeniowy został określony jako dostawca prowadzący działalność w zakresie świadczenia usługi płatniczej o jakiej mowa w w/w ustawie i polegającej na umożliwieniu wykonania transakcji płatniczych, zainicjowanych przez akceptanta lub za jego pośrednictwem instrumentem płatniczym płatnika, w szczególności na obsłudze autoryzacji, przesłaniu do wystawcy karty płatniczej lub systemów płatności zleceń płatniczych płatnika lub akceptanta, mających na celu przekazanie akceptantowi należnych mu środków, z wyłączeniem czynności polegających na jej rozliczeniu i rozrachunku. Agent zobowiązany jest też przekazywać (...)kwartalnie informacje dotyczące akceptantów, liczby wykonywanych transakcji płatniczych, w tym transakcji naruszających przepisy prawa lub reguły uczciwego obrotu

oraz wysokość spowodowanych nimi strat agenta i akceptantów. Zarówno powołana wyżej ustawa o usługach płatniczych jak i obowiązujące agentów rozliczeniowych ogólne standardy opracowane przez (...) i (...) wskazują na konieczność zapewnienia odpowiedniej jakości usług, w celu zapewnienia bezpieczeństwa i utrwalania wiarygodności instytucji finansowych.

Zdaniem biegłego (...) nie zapewniła odpowiedniej jakości usług, nie posiadała odpowiednich mechanizmów ochronnych zapobiegających ewentualnym nadużyciom. Jej systemy operacyjne bądź systemowe zawierały luki, które umożliwiły dochodzenie do skutku transakcji w drodze manipulacji w procesie autoryzacji. Nieprawidłowości w procesie wprowadzania danych transakcji do terminala (...) i w procesie pozyskania autoryzacji, nie powinny co do zasady umożliwiać ich przeprowadzenia i zautoryzowania przez bank - wystawcę karty.

Przyczyn tego, że transakcje mimo wprowadzania tego samego kodu autoryzacyjnego jednak dochodziły do skutku żaden z biegłych nie umiał konkretnie wskazać. Najogólniej według nich, było to wynikiem niedopracowania systemu operacyjnego (...). Również bank – wystawca karty miał możliwość zareagowania na nieprawidłowości w procesie autoryzacji. W momencie przekroczenia limitu karty, czy braku środków mógł zablokować bądź zastrzec kartę płatniczą a także zablokować jej limit kredytowy.

Sąd I instancji wskazał, że jako podstawę swego roszczenia w stosunku do wszystkich pozwanych powód wskazał art. 415 k.c. Przy czym wina każdego z pozwanych, według powoda, jest inna.

Wina M. W. (1) polega na tym, że nie zapłacił za świadczone przez powoda w okresie luty-maj 2013 usługi w postaci wynajmu samochodów i umożliwienia korzystania z tzw. karty paliwowej. Dokonywane przez niego płatności za pomocą karty kredytowej były nieskuteczne z uwagi na brak środków na rachunku bankowym, przy czym według powoda pozwany miał tego pełną świadomość, przez co jego czyn nosi znamiona przestępstwa oszustwa.

Również znamion oszustwa upatruje powód w działaniach K. M., który jako jego pracownik zajmował się obsługą transakcji płatniczych M. W. (1).

Z kolei odpowiedzialności deliktowej pozwanej spółki (...) S.A. powód upatruje w niesprawności systemu autoryzacji transakcji, za który pozwana jako agent rozliczeniowy usług płatniczych odpowiada.

Kwota 340.937 zł - dochodzona pozwem solidarnie od wszystkich pozwanych stanowi sumę faktur wystawionych pozwanemu W. w okresie od 21 lutego 2013 r. do 31 maja 2013 r. Przy czym nie jest ona tożsama z sumą kwoty potrąconej przez pozwaną F. Data w maju i czerwcu 2013 r. (256.908,60 zł) i kwotą 43.340,67 zł, co do której F. Data w czerwcu 2013 r. podjęła decyzję o wstrzymaniu jej płatności. Suma tych kwot to 300.249,27 zł a dochodzona kwota to 340.937 zł. Powód nie wyjaśnia tej rozbieżności.

Odnosząc się do odpowiedzialności każdego z pozwanych, Sąd Okręgowy wskazał:

Pozwany M. W. (1) nie zajął w sprawie żadnego stanowiska. Prawidłowo powiadamiany o kolejnych rozprawach nie brał w nich udziału. Dlatego Sąd uznając, że zachodzą w stosunku do niego przesłanki z art. 339 k.p.c. przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach przytoczonych w pozwie, że pozwany nie zapłacił za świadczone na jego rzecz usługi. Sąd zasądził więc od niego żadaną kwotę i wyrokowi w tym zakresie stosownie do treści art. 333 §1 ust. 3 k.p.c. nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Twierdzenia powoda, że pozwany W. wspólnie z K. M. dopuścili się w stosunku do powoda przestępstwa oszustwa, Sąd I instancji uznał za całkowicie nieudowodnione.

W odpowiedzi na pozew pozwana F. (...) wnosząc w całości o oddalenie powództwa, zwróciła uwagę, że stroną transakcji z M. W. (1) była spółka (...), a nie jej pracownik K. M.. To na powodzie ciążyła odpowiedzialność wobec pozwanej F. (...) i banku - wystawcy karty za prawidłowe przeprowadzenie transakcji płatniczej w jego punkcie

handlowo – usługowym. Tej odpowiedzialności nie może powód cedować na swoich pracowników ani tym bardziej na pozwaną spółkę.

Sąd wyjaśnił, że to nie na pozwanej ciążył obowiązek kontroli poprawności przeprowadzonych transakcji, poprzez badanie podawanych kodów autoryzacyjnych.

Obowiązki pozwanej określa umowa z powodową spółką i przepisy ustawy z dnia 19.08.2011 o usługach płatniczych (Dz. U. nr 199 poz. 1175). Pozwana jako agent rozliczeniowy w rozumieniu art. 2 ust. 1 tej ustawy jest jedynie pośrednikiem w procesie transakcji bezgotówkowych i ciąży na niej jedynie obowiązek zorganizowania technicznych rozwiązań dla procesu autoryzacji, bez podejmowania decyzji autoryzacyjnych.

To na powodzie, zgodnie z brzmieniem §2 załącznika do umowy z dnia 21.02.2008 r. ciążył obowiązek odmowy przyjęcia zapłaty kartą płatniczą w przypadku braku możliwości uzyskania autoryzacji transakcji. Z kolei §4 pkt 1a i c tego załącznika stanowi, że każda transakcja wymaga autoryzacji, a jeżeli terminal z jakichkolwiek przyczyn nie przeprowadził autoryzacji, należy uzyskać zgodę agenta na realizację transakcji. To powód jako akceptant transakcji, powinien zweryfikować poprawność kodów autoryzacyjnych i w razie wątpliwości co do ich poprawności odmówić przeprowadzenia transakcji lub skontaktować się z agentem rozliczeniowym. Przeprowadzenie transakcji z naruszeniem przez powoda tych podstawowych zasad przewidzianych umową, wyklucza odpowiedzialność agenta za szkodę powstałą wskutek błędnej transakcji. Pozwana nie może być obarczona odpowiedzialnością za błędne działania pracowników powoda. §6 umowy stanowi, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za transakcje przeprowadzone niezgodnie z zasadami określonymi w umowie, oraz w przekazanych instrukcjach. Naruszenie tych zasad zostanie uznane za niewykonanie obowiązków wynikających z umowy.

Pozwana zakwestionowała też podniesiony przez powoda zarzut, że dopiero po dwóch miesiącach od dokonywanych transakcji poinformowała go o nieprawidłowościach, przez co doszło do znacznego zwiększenia rozmiarów szkody. Stwierdziła, że przekazała te informacje niezwłocznie po tym jak sama się o nich dowiedziała z raportów organizacji płatniczej (...)dotyczących zareklamowanych transakcji, które to raporty otrzymała dopiero w dniu 24.04.2013 r. Jako dowód złożyła kopie tych raportów (k. 278-314).

Ustosunkowując się do zarzutu powoda, że dokonane potrącenie naruszało art. 505 pkt 3 k.c., pozwana powołała się na treść § 9 pkt 6 i 8 umowy, który reguluje tę kwestię.

Już tylko z tzw. ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia przez Sąd jej odpowiedzialności deliktowej powołała się na §15 ust. 2 umowy z powodem, który stanowi, że niezależnie od podstawy odpowiedzialności pozwanej, łączna wysokość tej odpowiedzialności względem kontrahenta związana ze wszystkimi zdarzeniami, działaniami lub zaniechaniami, nie może przekroczyć łącznej kwoty opłat, prowizji i czynszów zapłaconych przez kontrahenta na podstawie umowy w miesiącu bezpośrednio poprzedzającym miesiąc, w którym te zdarzenia, działania lub zaniechania miały miejsce. Ponieważ w miesiącach styczeń – marzec 2013 opłaty i prowizje uiszczone przez powoda wyniosły łącznie 53.296 zł, ewentualna odpowiedzialność pozwanej nie może przekroczyć tej kwoty. Jako dowód dołączyła zestawienie należności powoda wobec niej za okres 01-03. 2013 r.

Wzajemne zobowiązania pozwanej spółki i (...) jako jej kontrahenta, określa umowa z dnia 21.02.2008 r. wraz z załącznikami, w szczególności załącznikiem nr 2 zawierającym procedury obsługi kart i bezpieczeństwa obrotu kartowego i załącznikiem nr 8 określającym warunki dotyczące świadczenia usługi sprzedaży telefonicznej (...).

§6 pkt 2 umowy wyłącza odpowiedzialność (...) za transakcje przeprowadzone niezgodnie z zasadami określonymi w umowie oraz przekazanych instrukcjach.

Z kolei §9 pkt 6 i 8 umowy gwarantuje (...) prawo do wstrzymania płatności bądź dokonania potrącenia z należności Kontrahenta kwot za transakcje przeprowadzone w sposób niezgodny z zasadami określonymi w umowie i załącznikach do niej.

Jest bezspornym między stronami, że transakcje przeprowadzone przez powodową spółkę bez wymaganej autoryzacji, były przeprowadzone niezgodnie z zasadami wynikającymi z załączników 2 i 8. Zatem, zgodnie z powołanymi wyżej zapisami umowy, (...) miała prawo wstrzymać płatności i dokonać potrąceń kwot już zapłaconych. Z kolei jej odpowiedzialność za szkodę Kontrahenta w przypadku tych transakcji, jest wyłączona.

Odpowiedzialność pozwanej za inne zdarzenia, w tym, potwierdzoną przez biegłych niedoskonałość systemu zabezpieczeń, stosownie do treści §15 umowy jest ograniczona wyłącznie do obowiązku naprawienia rzeczywistej i bezpośredniej szkody poniesionej przez Kontrahenta na skutek zawinionego działania lub zaniechania (...). Przy czym (...) nie będzie zobowiązana do naprawienia szkody w zakresie utraconych korzyści ani żadnego rodzaju szkód pośrednich. Niezależnie od podstawy odpowiedzialności (...) odpowiedzialność ta jest ograniczona, stosownie do treści pkt 2.

Zgodnie z zasadą z art. 6 k.c., to na powodzie spoczywał ciężar wyliczenia szkody według powyższych zasad. Jego żądanie obciążenia pozwanej odpowiedzialnością za wszystkie niezapłacone przez M. W. (1) faktury nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany M. złożył zaświadczenie z dnia 12.07.2013 r. z którego wynika, że jego wynagrodzenie brutto wynosiło 8.011,10 zł. Powód nie kwestionował tego zaświadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany K. M. przy wykonywaniu swoich obowiązków służbowych dopuścił się licznych nieprawidłowości, powodując szkodę w majątku swego pracodawcy. Prawie wszystkie zakwestionowane transakcje, (z wyjątkiem dwóch wykonanych w Oddziale w P. na kwoty 327,18 zł i 3.563,30 zł – tabela 5 k. 34 opinii biegłego S.) były wykonane w oddziale we W. przez K. M., kilka przez B. G., w stosunku do którego pozwany pełnił funkcję kierowniczą i był odpowiedzialny za jego przeszkolenie. Obowiązek szkolenia pracowników wynikał bowiem z zakresu jego obowiązków pracowniczych. Pozwany M., wbrew temu co twierdzi przeszedł stosowne przeszkolenie i miał obowiązek znać procedury i prawidłowo je stosować. Jeżeli było tak jak twierdzi pozwany, że tylko złożył podpis na protokole instalacji terminala o odbytym przeszkoleniu, a w rzeczywistości tego przeszkolenia nie odbył, to negatywne skutki takiego działania obciążają wyłącznie pozwanego.

Niewątpliwie szkoda spowodowana wyłącznie działaniem pozwanego M. przewyższyła wartość jego trzymiesięcznego wynagrodzenia.

Dlatego Sąd, stosownie do treści art. 119 k.p. zasądził od niego kwotę 24.033,30 zł stanowiącą równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia brutto liczonego jak do ekwiwalentu za urlop zgodnie ze złożonym zaświadczeniem k. 1094, przy czym zasądził tę kwotę in solidum z pozwanym M. W. (1), jako, że ich odpowiedzialność względem powoda wynika z różnych podstaw prawnych.

O kosztach postępowania w stosunku do pozwanych M. W. (1) i pozwanej Spółki Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. a w stosunku do pozwanego M. na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że wygrana powoda w stosunku do tego pozwanego wynosi 7%.

Apelacje od tego wyroku wnieśli powód i pozwany K. M..

Powód zaskarżył wyrok w części tj. pkt 5 w zakresie w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo w stosunku do (...) S.A., co do kwoty 300.249,27 zł (wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 245.464,93 zł - od dnia 26 kwietnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; od kwoty 43.340,67 zł - od dnia 22 maja 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; - od kwoty 11.443,67 zł - od dnia 27 czerwca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; zarzucając naruszenie:

1. art. 59f ust. 3 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż spółka (...) S.A. działająca w roli agenta rozliczeniowego zobowiązana jest do zapewnienia bezpieczeństwa transakcji płatniczych, a w związku z tym, w przypadku niezagwarantowania systemu rozliczeniowego odpowiadającego standardom bezpieczeństwa, pozwana Spółka dopuściła się deliktu na szkodę Powoda - (...) sp. z o.o.;

2. art. 59h w zw. z art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych poprzez błędne przyjęcie, iż wstrzymanie płatności oraz dokonanie potrąceń przez bank wystawcę karty płatniczej, stanowiło reklamację w rozumieniu ustawy o usługach płatniczych, a w związku z tym Pozwana Spółka upoważniona była do dokonania dalszych potrąceń zakwestionowanych płatności w stosunku do Powoda - akceptanta płatności, podczas gdy „reklamacja” transakcji nie pochodziła od M. W., a z uwagi na umyślne naruszanie zasad płatności przez M. W. pełna odpowiedzialność za brak realizacji transakcji powinna obciążać M. W.;

3. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowy z dnia 21 lutego 2008 roku zawartej pomiędzy powodem a pozwaną Spółką mogą wprowadzać dalsze ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności (...) S.A. z tytułu niezachowania nałożonych na pozwaną Spółkę obowiązków ustawowych;

4. art. 443 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż odpowiedzialność deliktowa (...) S.A. mogła podlegać wyłączeniu lub ograniczeniu na mocy umowy z dnia 21 lutego 2008 roku i w związku z powyższym, powód pozbawiony jest możliwości dochodzenia naprawienia powstałej szkody w stosunku do pozwanej;

5. art. 505 pkt 3 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie dopuszczalności dokonania potrąceń sumy wstrzymanych, nieprawidłowo przeprowadzonych płatności z kwotami należnymi (...) sp. z o.o. na mocy umowy z dnia 21 lutego 2008 roku, pomimo iż ostateczny brak realizacji transakcji wykonanych przy użyciu tego samego kodu autoryzacyjnego był wynikiem czynów niedozwolonych spółki (...) S.A., a zatem nie mogły one podlegać potrąceniu;

6. art. 6 kodeksu cywilnego poprzez uznanie, iż powód nie udowodnił wysokości szkody powstałej na skutek działania (...) S.A., podczas gdy powód do pozwu załączył odpowiednią dokumentację potwierdzającą fakt wstrzymania a następnie potrącenia przez pozwaną Spółkę łącznie kwoty 300.249,27 zł, czym zadość uczynił obowiązkowi określonymu w art. 6 k.c.;

7. art. 233 §1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przyjęcie, iż dokumenty przedstawione przez pozwaną Spółkę, załączone do odpowiedzi na pozew z dnia 3 stycznia 2014 roku stanowią niepodważalny dowód, że zakwestionowanie transakcji objętych niniejszą sprawą dokonane zostało terminowo, prawidłowo i skutecznie, podczas gdy w toku postępowania I instancji zarówno Powód, jak i biegli z zakresu bankowości wskazywali na brak umów pomiędzy (...) S.A. a bankiem wystawcą, bądź organizacją kart płatniczych (...), które potwierdziłyby, iż procedura wstrzymania płatności nastąpiła prawidłowo, a pozwana Spółka nie ponosi odpowiedzialności ani za sam fakt wstrzymania płatności ani za tak późne (po ponad 2 miesiącach) kwestionowanie płatności;

8. art. 256 kodeksu postępowania cywilnego, mogące mieć wpływ na wynik postępowania poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew pozwanej (...) S.A., w postaci wydruków z raportów organizacji kart płatniczych (...) wraz z instrukcją kodów reklamacji, pomimo iż dokumenty te sporządzone zostały w języku angielskim, a pozwana Spółka nie przedstawiła tłumaczenia przysięgłego na język polski niniejszych dokumentów.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w pkt 5 poprzez zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W., na rzecz Powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., in solidum z pozostałymi pozwanymi w sprawie, kwoty 300.249,27 zł wraz z odsetkami ustawowymi: # od kwoty 245.464,93 zł - od dnia 26 kwietnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; # od kwoty 43.340,67 zł - od dnia 22 maja 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; # od kwoty 11.443,67 zł - od dnia 27 czerwca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz

ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty ponadto zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 9 i 10 poprzez rozliczenie kosztów sądowych proporcjonalnie do wyniku postępowania; ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 5 poprzez zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W., na rzecz Powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., in solidum z pozostałymi pozwanymi w sprawie, kwoty 97.204,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; ponadto zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 9 i 10 poprzez rozliczenie kosztów sądowych proporcjonalnie do wyniku postępowania.

Dodatkowo wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do apelacji, na okoliczności wskazane w treści pisma. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany K. M. zaskarżył wyrok w części tj. w pkt 3, 7, 8 i 10 zarzucając naruszenie:

1. art. 114 kodeksu pracy, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przypisaniu pozwanemu K. M. odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, pomimo braku winy po stronie pozwanego;
2. art. 117 § 1 k.p. oraz art. 118 k.p. w zw. z art. 115 k.p., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przypisaniu pozwanemu K. M. odpowiedzialności za zaistniałą u pracodawcy szkodę, pomimo że inne osoby (w tym sam pracodawca, inni pracownicy, pozwany M. W. (1)) przyczyniły się do jej powstania, a w pewnym zakresie przypisanie odpowiedzialności pozwanemu M. za działania (zaniechania) innych osób, jak również obciążenie odpowiedzialnością tylko jednego z pracowników, pomimo że szkoda została wyrządzona przez wielu pracowników powodowej Spółki.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 3, poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanego K. M., zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 7, 8 i 10 poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego K. M. kosztów procesu za I instancję, oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego K. M., oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

obie apelacje podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Jeśli chodzi o apelację K. M., zarzut naruszenia art. 114 kodeksu pracy jest chybiony. Nie ulega wątpliwości, że wskutek nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, pozwany ze swej winy wyrządził pracodawcy (powodowi) szkodę. Realizując transakcje nie ubiegał się o autoryzację i jej nie uzyskiwał, wpisując kod autoryzacji uzyskany przy pierwszej transakcji, choć został przeszkolony i powinien był wiedzieć jak należy wykonać nałożone na niego obowiązki. Z protokołu znajdującego się na k. 561 akt wynika, że K. M. został przeszkolony z obsługi terminala i zasad jego bezpiecznego użytkowania, zatem rację ma sąd I instancji, że błędy popełnione przez K. M. przy obsłudze terminala zostały przez niego zawinione co najmniej w postaci niedbalstwa lub lekkomyślności.

Pojęcie winy w prawie pracy jest zbliżone do rozumienia tego pojęcia w prawie karnym. Wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (niedbalstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność).

Autoryzacja to potwierdzenie dostępności środków na rachunku bankowym posiadacza karty, o czym pozwany M. powinien był wiedzieć. Potwierdzenia dostępności środków na rachunku dokonuje Bank jako podmiot prowadzący rachunek posiadacza karty płatniczej. Pozwany przy każdej transakcji wpisywał ten sam kod autoryzacji a zatem nie

upewniał się, że na rachunku bankowym kontrahenta powodowej spółki znajdują się odpowiednie ilości środków płatniczych, co narażało powoda na szkodę w postaci niezyskania zapłaty. Ponadto realizując transakcje typu (...) pozwany niezgodnie z umową dokonywał transakcji, które przekraczały jednorazowo kwotę 1000 zł. (biegły zestawienie k.925-926), oraz wbrew postanowieniom umowy (par. 16 ust. 4 a umowy) dzielił zapłatę na kilka transakcji (tabela k.938 – 939 opinia biegłego).

Brak należytego nadzoru ze strony pracodawcy, który nie kontrolował poprawności transakcji realizowanych przez pozwanego, nie uwalnia K. M. od odpowiedzialności albowiem pracownik może zwolnić się od odpowiedzialności za szkodę jedynie w takim zakresie, w jakim wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a takich przyczyn pozwany M. nie wykazał.

Chybione jest stanowisko pozwanego, że za szkodę odpowiada wyłącznie M. W. (1), bo nie zapewnił środków finansowych na dokonanie zapłaty. Gdyby pozwany K. M. prawidłowo przeprowadził transakcje, bank odmówiłby autoryzacji i do płatności za pośrednictwem terminala nie doszłoby, zatem szkoda powstała z przyczyn zależnych od pozwanego.

Zła organizacja i brak nadzoru ze strony pracodawcy tylko wówczas uzasadniałyby oddalenie powództwa gdyby pozwany wykazał, że w ich wyniku, mimo dołożenia należytej staranności, nie mógł prawidłowo wykonać nałożonych na niego obowiązków, co w sprawie niniejszej nie ma miejsca. Jeśli pozwany nie miał pewności, czy prawidłowo realizuje transakcje, albo jeśli szkolenie, w którym uczestniczył było niewystarczające, w każdej chwili mógł skontaktować się z pozwanym (...) S.A. Jak sam przyznał, nigdy nie konsultował się z nikim aby upewnić się, czy robi to dobrze (wyjaśnienia pozwanego k.892).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. art. 117 § 1 k.p. oraz art. 118 k.p. w zw. z art. 115 k.p. W odpowiedzi na pozew K. M. przyznał, że transakcje realizował on albo podległy mu pracownik B. G. (k329-330). Transakcje wykonane przez oddział w P. stanowią niewielki procent ogółu transakcji wskutek, których powód doznał szkody w postaci braku rzeczywistej zapłaty. Transakcje z P. są wskazane w tabeli k.938 - 939 w opinii biegłego i dotyczą kwot 327,18 zł. (poz. 1), oraz 3.563,30 (poz.3). Pozwany M. za te transakcje nie odpowiada, nie ma to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia z uwagi na wielkość szkody wyrządzonej przez samego pozwanego i ograniczenie jego odpowiedzialności na podstawie art. 119 k.p.

Jeśli chodzi o transakcje realizowane przez B. G., rację ma sąd I instancji, że pozwany z racji zajmowanego stanowiska (kierownik punktu k.562- 563) odpowiada za jego przeszkolenie i kontrolowanie przeprowadzanych przez niego transakcji. B. G. i pozwany M. wyrządzili szkodę z winy nieumyślnej, zatem ich odpowiedzialność regulowana jest art. 118 k.p., przy czym można przyjąć, że stopień winy i stopień przyczynienia się każdego z nich do szkody jest co najmniej porównywalny, zatem odpowiadają w częściach równych. Z uwagi na ograniczenie ich odpowiedzialności na podstawie art. 119 k.p. i wysokość szkody nie sposób przyjąć, że zaskarżony wyrok jest wadliwy.

Zgodnie z art. 117 par. 1 kodeksu pracy, w sytuacji gdy powstanie albo zwiększenie szkody jest skutkiem działania co najmniej dwóch przyczyn, z których jedną jest bezprawne i zawinione zachowanie pracownika, za to zachowanie pracownik ponosi odpowiedzialność tylko w takim zakresie, w jakim jest ono powiązane normalnym związkiem przyczynowym ze szkodą. Zgodnie z Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I PKN 353/97, przepis art. 117 § 1 KP nie może być podstawą do oddalenia w całości powództwa o odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności materialnej pracownika (OSNP 1998/19/565). W sprawie niniejszej szkoda doznana przez powoda wynikająca z transakcji realizowanych przez pozwanego M. pozostaje w normalnym związku przyczynowym z niezyskiwaniem przez pozwanego autoryzacji tych transakcji. Nie ma zatem miejsca sytuacja, w której część szkody została zawiniona wyłącznie przez inne osoby. Działanie pozwanego M. było wystarczającą przyczyną powstania całości szkody, z tym że jego odpowiedzialność jest ograniczona stosownie do art. 119 k.p. albowiem wyrządził szkodę z winy nieumyślnej. Nie ma zatem racji skarżący, że obciążony został odpowiedzialnością także za działania i zaniechania innych osób. Przepis art. 115 k.p. nie został naruszony. Nie został także naruszony art. 118 k.p. Nie ma podstaw do przyjęcia, że inni pracownicy powoda wskutek braku nadzoru i kontroli transakcji realizowanych przez pozwanego M. przyczynili się do

szkody w większym zakresie niż w połowie. Szkada doznana przez powoda wynosi zaś co najmniej 300.000 zł. Pozwany nie kwestionuje w tym zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji. Bezsporne jest również, że M. W. (1) nie uiszczył powodowi należności w kwocie 340.936,30 zł. objętych transakcjami zakwestionowanymi przez Bank (punkt pierwszy zaskarżonego wyroku). Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji K. M..

Jeśli chodzi o apelację powoda, należy podkreślić, że powód domaga się zasądzenia od (...) S.A. kwot wskazanych w apelacji wyłącznie w oparciu o przepisy dotyczące odpowiedzialności deliktowej i wywodzi, że pozwana działając w roli agenta rozliczeniowego nie zapewniła bezpieczeństwa transakcji płatniczych udostępniając powodowi system rozliczeniowy nie odpowiadający standardom bezpieczeństwa. Sąd Apelacyjny nie podziela tego poglądu.

Aby można było przypisać pozwanej odpowiedzialność deliktową należy wykazać przesłanki tej odpowiedzialności w tym bezprawne i zawinione zdarzenie sprawcze (działanie bądź zaniechanie, przy czym zaniechanie może być uznane za „czyn” wtedy, gdy wiąże się z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonaniem tego obowiązku (por. np. wyrok SN z dnia 16 maja 1964 r., I CR 63/64, OSNCP 1965, nr 3, poz. 43,). Bezprawność – jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy to sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie porządku prawnego obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”

Powód nie wykazał, aby można było przypisać pozwanej zdarzenie sprawcze w w/w znaczeniu. Transakcje objęte pozwem to transakcje nieautoryzowane, zaś obowiązek wystąpienia o autoryzację transakcji spoczywał na powodzie. Obowiązkiem pozwanej było jedynie umożliwienie powodowi dokonania autoryzacji i z takiego obowiązku pozwana wywiązała się. To właśnie dokonanie autoryzacji miało zapewnić stronom bezpieczeństwo transakcji płatniczych, dlatego powód występując o płatność miał obowiązek wskazania numeru autoryzacji. Uzyskanie autoryzacji leżało przede wszystkim w interesie powoda, bo dawało mu gwarancję, że transakcja może być dokonana, albowiem kontrahent posiada środki finansowe na koncie do realizacji transakcji.

To na powodzie spoczywał obowiązek kontrolowania własnych pracowników w zakresie prawidłowego występowania o autoryzację. Tymczasem powód usiłuje obowiązek ten przerzucić na pozwaną lecz nie ma do tego podstawy prawnej.

Niemożność dokonania akceptacji transakcji stanowiła przesłankę odmowy przyjęcia przez akceptanta (powoda) płatności kartą. Tymczasem powód dokonał transakcji bez weryfikacji instrumentu płatniczego. Nawet normy moralne i obyczajowe określane jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje” nie nakładają na pozwaną obowiązku kontrolowania czy powód nie działa na własną szkodę a więc czy należycie dba o swoje interesy.

Strony związane były węzłem obligacyjnym. Zawarły umowę, w której określone zostały obowiązki każdej z nich i konsekwencje niewypełnienia tych obowiązków (par. 6 umowy k.34), zatem powód miał świadomość tego, że w przypadku naruszenia postanowień umownych kontraktowa odpowiedzialność pozwanej będzie wyłączona. Gdyby powód należycie wypełnił przyjęte na siebie obowiązki określone w umowie z 21.02.2008r., do szkody by nie doszło.

Żaden przepis prawa nie nakładał na pozwaną obowiązku takiego skonstruowania urządzenia służącego do dokonywania usługi płatniczej w zakresie obsługi transakcji opłacanych kartami płatniczymi, które weryfikowałoby czy numer autoryzacji nie jest fikcyjny, zwłaszcza, że udzielenie autoryzacji nie należy do kompetencji powoda ale do kompetencji banku prowadzącego rachunek płatnika a powód jest jedynie pośrednikiem w uzyskaniu autoryzacji.

Jeśli chodzi o ustawę o usługach płatniczych z 19.08.2011r. (tekst pierwotny DZ. U. 2011 nr 199, poz. 1175), to w chwili zaistnienia spornych transakcji nie zawierała ona przepisów art. 59f ust. 3 i 59h, zatem pozwana nie mogła tych przepisów naruszyć (Ustawa w brzmieniu z 27.10.2012r.). Zostały one wprowadzone do porządku prawnego dopiero ustawą z dnia 12.07.2013r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Umowa łącząca strony zawarta została 21.02.2008r., natomiast transakcje, które stanowią przedmiot sporu wykonane zostały w okresie luty – maj 2013r.

Zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych z 12.09.2002r. (j. t. Dz. U. 2012, 1232), akceptant i agent rozliczeniowy są obowiązani do ustalenia i przestrzegania procedur bezpieczeństwa, w szczególności akceptant jest obowiązany do nieudostępniania danych o posiadaczu lub użytkowniku osobom nieuprawnionym oraz do niedopuszczenia do nieprawidłowego użycia lub do skopiowania elektronicznego instrumentu płatniczego. Takie procedury bezpieczeństwa zostały ustalone w umowie z 21.02.2008r. Zawarto w niej między innymi definicję autoryzacji jako „potwierdzenie dostępności środków na rachunku bankowym posiadacza karty” (k.32) oraz wskazano, że każda transakcja wymaga autoryzacji i opisano procedury uzyskiwania autoryzacji (par. 4 załącznik nr 7 k.47 i par. 2 pkt 5 k.56 i par. 2 pkt 2 k.59). Zgodnie z w/w przepisem obowiązek niedopuszczenia do nieprawidłowego użycia instrumentu płatniczego spoczywał na powodzie (akceptancie). Użycie instrumentu płatniczego bez autoryzacji niewątpliwie stanowi użycie nieprawidłowe. Za niezatrzymanie karty płatniczej pomimo komunikatu „zatrzymać kartę” także odpowiada powód. W sprawie niemożliwe jest ustalenie dlaczego przy jednej z transakcji pojawił się taki komunikat. Przyczyny mogą być różne a żadna ze stron nie dostarczyła stosownego materiału dowodowego. Pojawienie się takiego komunikatu powinno zdaniem Sądu Apelacyjnego zwiększyć czujność powoda, bo to jemu zależało na otrzymaniu zapłaty i to jego obciążał obowiązek zweryfikowania karty oraz dokonania autoryzacji transakcji. Ponowne użycie karty, co do której powstały wątpliwości zdecydowanie obciąża powoda.

Nie sposób podzielić zarzut apelującego, że przy realizacji kolejnych transakcji powinien ponownie pojawić się komunikat „zatrzymać kartę”. Skoro dokonując rejestracji powód nie ubiegał się o autoryzację, lecz wpisał numer pierwszej autoryzacji, pozwany w chwili przyjmowania transakcji do rozliczenia nie miał możliwości weryfikacji dostępności środków niezbędnych do dokonania płatności a tym samym nie miał podstaw do wygenerowania komunikatu „zatrzymać kartę”.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CNP 50/12

1. Niewykonanie umowy, o tyle może stanowić czyn niedozwolony, w znaczeniu art. 415 k.c., gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. Niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego.

2. Nie zawsze w razie naruszenia przez sprawcę obowiązku oznaczonego zachowania zachodzi bezprawność relewantna z punktu widzenia zasad odpowiedzialności. Należy każdorazowo badać jaki był cel naruszonej normy i tylko ta osoba może domagać się odszkodowania, której interesy dana norma chroniła. (LEX nr 1314379).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia, że działanie pozwanej było bezprawne a tym samym do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej pozwanej. Samo przyjęcie przez pozwaną do realizacji zapłaty transakcji podzielonej na kilka płatności wbrew par. 4 ust. 6 załącznika 2 do umowy (k.47) , oraz transakcji typu (...)przekraczających kwotę 1000 zł. nie może być uznane za delikt. Naruszenie postanowień umownych, nie mających charakteru powszechnego mogło rodzić co najwyżej odpowiedzialność kontraktową (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 40/03), ale w tym wypadku odpowiedzialność kontraktowa pozwanej na mocy postanowień umowy została wyłączona (par. 6) gdyż to powód rejestrując takie transakcje naruszył zasady określone w umowie a niezależnie od powyższego wprowadził pozwaną w błąd odnośnie faktu uzyskania autoryzacji w/w transakcji przez Bank.

Nietrafny jest zarzut, iż pozwana spółka nie była uprawniona do dokonania potrąceń płatności zakwestionowanych przez Bank. Podstawę do dokonania takich potrąceń stanowiły postanowienia umowne, w tym zwarte w par. 10 pkt 8 umowy stanowiącym, że (...) przysługuje prawo do potrącenia z należności Kontrahenta kwot rachunków zapłaconych już kontrahentowi a) przy wystawieniu których naruszone zostały zasady określone w umowie, w tym w szczególności w załączniku nr 2, w załączniku nr 5A pkt 14 lub w instrukcjach wymienionych w umowie.; b) w stosunku do których wpłynęła uzasadniona reklamacja od wydawcy karty (k.35). Bezsporne jest, że przy wystawianiu rachunków zakwestionowanych przez Bank naruszone zostały zasady określone w umowie dotyczące autoryzacji. Już tylko ta okoliczność dawała pozwanej prawo do dokonania potrąceń. Niezależnie od powyższego w stosunku

do w/w rachunków wpłynęła reklamacja wydawcy karty (Banku). Omawiane postanowienie umowne nie narusza przepisów bezwzględnie obowiązujących, nie zostało także wykazane, że pozwana rozpatrywała reklamacje dotyczące operacji kwestionowanych przez wydawcę dłużej niż 90 dni (zgodnie z wymogiem art. 12 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych).

Jak prawidłowo ustalił sąd I instancji, w dniu 24.04.2013 r. pozwana F. (...) otrzymała od organizacji płatniczej (...) raporty dotyczące zareklamowanych transakcji za okres od 12.02.2013r. Szczegółowa kontrola przeprowadzonych transakcji potwierdziła nieprawidłowości, co skutkowało potrąceniem w dniu 26.04.2013 r. przez bank - wystawcę karty, kwot zareklamowanych transakcji w rozliczeniach z pozwaną.

W tym samym dniu, F. (...) poinformowała o tym powoda, oraz o tym, że przeprowadzona przez nią analiza, zareklamowanych przez (...) transakcji potwierdziła, że zostały one przeprowadzone nieprawidłowo, tj. z użyciem tego samego kodu autoryzacyjnego „ (...)” i w związku z powyższym dokonuje potrącenia kwoty 245.464,93 zł z rozliczeń bieżących transakcji (k.245-250 i k.282- 314).

Biegły K. S. (2) stwierdził, że fakt reklamacji jest w świetle dokumentów z k.277-314 oczywisty (k.935), w tej sytuacji zarzut, że wydruki z raportów organizacji kart płatniczych (...)wraz z kodami reklamacji sporządzone zostały w języku angielskim a pozwana nie przedstawiła ich tłumaczenia przysięgłego na język polski nie wpływa na rozstrzygnięcie.

Powód a na nim zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, że pozwany miał możliwość odrzucenia transakcji rejestrowanych z wykorzystaniem tego samego kodu autoryzacji (powód nie nadawał kodów autoryzacji - nadawał je Bank. Powód jedynie pośredniczył w uzyskiwaniu autoryzacji i nie miał możliwości samodzielnej weryfikacji kodów nadanych przez Bank (wydawcę). To Bank sprawdzał poprawność autoryzacji przy realizacji płatności. Powód nie wykazał, że pozwany popełnił delikt przy rozpatrywaniu reklamacji złożonej przez Bank ani, że pozwany miał możliwość zweryfikowania kodów autoryzacji przed otrzymaniem raportów dotyczących zakwestionowanych transakcji i że miał obowiązek przeprowadzenia merytorycznej weryfikacji numeru wskazanego przez powoda jako numer autoryzacji.

Pozwana zgodnie z umową (par. 10 pkt 8) miała prawo do potrącenia płatności kwot rachunków już zapłaconych przy wystawieniu których naruszone zostały przez powoda postanowienia umowne. W niniejszym postępowaniu nie musi więc udowadniać, że Bank te płatności zakwestionował.

Potrącone kwoty nie mają źródła w delikcie pozwanej, stąd zarzut naruszenia art.505 pkt 3 k.c. nie jest trafny.

W tym stanie dowody zgłoszone przez powoda w apelacji uległy oddaleniu jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją, dzieląc ustalenia faktyczne sądu I instancji.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.

Ewa Kaniok Marzena Miąskiewicz Przemysław Kurzawa